

Sygn. akt II ZOW 78/22

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Paweł Wojciechowski (sprawozdawca)

Ławnik SN Bożena Makuch

Protokolant Karolina Majewska

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie E. M.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 8 lutego 2023 r.

odwołań Krajowej Rady Sądownictwa, Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcy

Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku

z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt ASD 1/22

postanowił:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie,**
- 2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku postanowieniem z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt ASD 1/22, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 oraz art. 133 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: „p.u.s.p.”) postanowił umorzyć postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędzi Sądu Okręgowego w W.- E. M. obwinionej o to, że 21 stycznia 2019 r. w W. uchybiła godności urzędu w ten sposób, że jako sędzia wyznaczony do sporządzenia oceny kwalifikacji sędziego Sądu Rejonowego dla m.

st. Warszawy w Warszawie J. D., kandydatki ubiegającej się o stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w W., w sporządzonej przez siebie ocenie kwalifikacyjnej zawarła niedopuszczalne uwagi o postawie sędziów kandydujących na wolne stanowiska sędziowskie, podważając tym samym status i funkcjonowanie konstytucyjnego organu jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa przez co rażąco naruszyła wynikającą z art. 178 ust. 3 Konstytucji zasadę apolityczności sędziów oraz wynikający z art. 82 § 1 p.u.s.p. obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, w tym w szczególności obowiązek stania na straży prawa, to jest przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 13 lutego 2020 r.

Odwołanie od postanowienia wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 96 § 1 k.p.k. i art. 117 § 2 k.p.k., polegającą na procedowaniu i wydaniu orzeczenia przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku pod nieobecność Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, pomimo należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa i jasnego wyrażenia woli wzięcia udziału w posiedzeniu;
2. na podstawie art. 438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. obrazę przepisu prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 13 lutego 2020 r., polegającą na bezpodstawnym, skutkującym umorzeniem postępowania, przyjęciu, że opisane we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej zachowanie obwinionej nie wypełnia znamion wskazanego przepisu.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku do merytorycznego rozpoznania.

Odwołanie od postanowienia wniosła Krajowa Rada Sądownictwa, zaskarżając je w całości. Na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 § 1

pkt 5 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 14 lutego 2020 r. poprzez przyjęcie, że działanie obwinionej polegające na tym, że sporządzając ocenę kwalifikacji Pani sędzi J. D., która zgłosiła swoją kandydaturę na wolne stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w W. ogłoszone w Monitorze Polskim z dnia 25 czerwca 2018 r., poz. 611, „ (...) uznała za konieczne uwzględnienie we wnioskach końcowych zawartych w sprawozdaniu informacji, że postawa sędziów z uwagi na złożone ślubowanie i zasady etyki sędziowskiej winna jednoznacznie wyrażać dezaprobatę wobec burzenia fundamentalnych zasad praworządności. Uczestniczenie w procedurze konkursowej z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa tej zasady nie realizuje. Powołanie do Rady 15 sędziów przez Sejm jest jawnym złamaniem ustawy zasadniczej, a nowy skład KRS jest w oczywisty sposób sprzeczny ze składem Rady określonym przez Konstytucję. W związku z powyższym Krajowa Rada Sądownictwa nie posiada kompetencji nadanej jej przez Konstytucję RP, a zatem jej uchwały, z samej swej natury, winny być uznawane za nieważne. Stanowisko takie jednoznacznie wyrażone jest przez autorytety prawnicze, w tym między innymi profesorów A. S., M. W. i A. Z. (...)”, nie wypełniła znamion opisanego w tym przepisie - uchybienia godności urzędu.

Na podstawie tak skonstruowanego zarzutu skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odwołanie od postanowienia wniósł Minister Sprawiedliwości, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść przez wadliwe ustalenia, że obwiniona nie uchybiła godności urzędu sędziego, a tym samym nie podważyła autorytetu władzy sędziowskiej w rozumieniu ustawy o ustroju sądów powszechnych, a co za tym idzie zachowanie sędzi E. M. objęte wnioskiem nie wypełnia znamion z art. 107 § 1 p.u.s.p.

Na podstawie tak skonstruowanego zarzutu wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wywiedzione odwołania nie są zasadne i nie mogły zostać uwzględnione.

Odnosząc się do podniesionego na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzutu obrazy przepisów postępowania, tj. art. 96 § 1 i art. 117 § 2 k.p.k. mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia zawartego w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że rzecznik dyscyplinarny występuje przed sądem dyscyplinarnym w charakterze oskarżyciela, co wynika wprost z art. 112 § 1 p.u.s.p. Jest on tym samym uprawniony do udziału w rozprawach i posiedzeniach na zasadach określonych w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego.

Udział Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w posiedzeniu w przedmiocie umorzenia postępowania dyscyplinarnego nie jest obowiązkowy, zgodnie z art. 96 § 1 k.p.k. ma on prawo w niej uczestniczyć. Z brzmienia przywołanego przepisu nie można jednak wysnuć wniosku by prawo to było jego obowiązkiem, a tym samym, by jego nie uczestnictwo mogło tamować rozpoznanie sprawy. Jak bowiem wynika z 96 § 1 k.p.k. udział oskarżyciela jest obowiązkowy jedynie w tych posiedzeniach, co do których wynika to jednoznacznie z obowiązujących przepisów. Z żadnego przepisu zarówno ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, jak i ustawy Kodeks postępowania karnego nie wynika natomiast by rzecznik był zobowiązany do wzięcia udziału w posiedzeniu.

Rzecznik dyscyplinarny podniósł naruszenie art. 117 § 2 k.p.k., z którego wynika, że nie przeprowadza się czynności, jeżeli osoba uprawniona nie stawiała się nałężycie usprawiedliwiając swoje niestawiennictwo i wnosząc o nieprzeprowadzanie czynności bez jej obecności.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że zgodnie z obowiązującym od 3 kwietnia 2018 r. art. 113b p.u.s.p., w sprawach uregulowanych w rozdziale 3 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych – „odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów i asesorów sądowych” – nie stosuje się przepisu art. 117 § 2 Kodeksu postępowania karnego, chyba że ustawa nakazuje zawiadomienie

uczestnika o terminie czynności procesowej, a brak jest dowodu, że został on o nim powiadomiony.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie w dniu 25 maja 2022 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w sposób prawidłowy - drogą elektroniczną - powiadomiony został o zmianie terminu posiedzenia. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 10 czerwca 2022 r., w oparciu o art. 113b p.u.s.p., nie uwzględnił wniosku Zastępcy Rzecznika Sędziów Sądów Powszechnych.

Odnosnie do pozostałych zarzutów zawartych we wniesionych odwołaniach, tj. na podstawie art. 438 pkt 1 oraz pkt 1a k.p.k. - obrazy prawa materialnego zawartym w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz Krajowej Rady Sądownictwa i na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. – błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania - zawartym w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości, zauważyć należy, że choć zarzuty te podniesione zostały na różnych podstawach odwoławczych, to sprowadzają się w istocie rzeczy do stwierdzenia, że wbrew kwalifikacji przyjętej przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku działanie obwinionej wypełniało znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 p.u.s.p.

Ocena zachowania obwinionej wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu dotyczącego reform wymiaru sprawiedliwości w Polsce, a przede wszystkim wprowadzenia ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nowego rozwiązywania w zakresie wyboru 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa, którzy stosownie do art. 178 ust 1 pkt 2 Konstytucji RP są wybierani spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, przy czym jak stanowi art. 178 ust. 4 Konstytucji RP *in fine* sposób wyboru członków KRS określa ustawa. Wprowadzona zmiana polegająca na przyznaniu Sejmowi RP kompetencji do wyboru członków KRS spośród sędziów spotkała się z ogromną krytyką części przedstawicieli doktryny, środowiska sędziowskiego oraz innych zawodów prawniczych. Krytyka ta znalazła wyraz zarówno w wielu wypowiedziach, jak

i w szeregu pytań prejudycjalnych skierowanych do TSUE w których kwestia powołania KRS była wielokrotnie podnoszona.

Zagadnienie to stało się przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 25 marca 2019 r., sygn. K 12/18, stwierdził, że wybór sędziów – członków KRS przez władzę ustawodawczą jest zgodny z ustawą zasadniczą. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), a w orzecznictwie zarówno Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego, atrybut ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie budził najmniejszych wątpliwości (zob. postanowienie TK z 17 lipca 2003 r., K 13/02; postanowienia TK z 12 listopada 2003 r., SK 10/02; z 13 listopada 2003 r., SK 33/02; wyroki Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., III KRS 34/12 oraz z 7 kwietnia 2016 r., III KRS 44/12 oraz przywołana tam literatura: Z. Czeszejko-Sochacki: Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, PiP 2000 nr 12, s. 28; B. Banaszak: Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2014 nr 5, s. 9).

Niezależnie od powyższego, stanowisko krytyczne wobec zmiany zasad wyboru członków KRS spośród sędziów zajęte zostało także w uzasadnieniu uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, co do której wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że jest niezgodna z art. 179, art.144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust.1, art. 45 ust.1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art.4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, art. 6 ust. 1 EKPCz.

Dopuszczalność zmiany sposobu wyłaniania grupy 15 sędziów do KRS zakwestionował ponadto ETPCz w wyroku z 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz p. Polsce (skarga nr 43447/19). Stwierdził, że obowiązujący uprzednio model powoływania sędziów do KRS był „mocno ugruntowany w polskim porządku prawnym i potwierdzony jednoznacznie przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 18 lipca 2007 r. sygn. K 25/07” (zob. Reczkowicz, § 236). Natomiast w zgodnej

opinii sędziego K. W. do tego wyroku wskazano na szereg nieścisłości, w szczególności sędzia K. W. zwrócił uwagę, że w wyroku z 18 lipca 2007 r., sygn. K 25/07, „pogląd o tym, że zgodnie z Konstytucją sędziowie zasiadający w KRS muszą być wybierani przez gremia sędziów, był jedynie *obiter dictum*. Kwestia ta nie została dogłębnie zbadana i nie przedstawiono argumentów na poparcie tego poglądu, co jest zrozumiałe, ponieważ w tym czasie nikt nie twierdził, że możliwa jest inna interpretacja art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji. Do 2016 r. panowała w Polsce powszechna zgoda, że sędziowie wybrani do KRS powinni być wybierani przez przedstawicieli środowiska sędziowskiego. Pytanie, czy jest to jedyna możliwa wykładnia art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji, nie zostało tak naprawdę nigdy postawione i na pewno nie było wówczas przedmiotem dyskusji.”

Najogólniej stwierdzić należy, że kwestia zmiany zasad wyboru przedstawicieli sędziów do KRS stanowi przedmiot burzliwych dyskusji w dyskursie publicznym i ujmowana jest w sposób niejednolity w orzecznictwie sądowym. Stwierdzenie obwinionej zawarte w ocenie kwalifikacji, że „powołanie do Rady 15 sędziów przez Sejm jest jawnym złamaniem ustawy zasadniczej, a nowy skład KRS jest w oczywisty sposób sprzeczny ze składem Rady określonym przez Konstytucję” i wywiedzenie przez obwinioną konsekwencji wynikających z tego stwierdzenia, jawi się w powyższym kontekście jako jednoznaczne zajęcie przez obwinioną jednego z istniejących poglądów prawnych co do interpretacji art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. Co więcej, obwiniona powołała się na konkretnych przedstawicieli doktryny, którzy prezentowali taki właśnie pogląd.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na działania ustawodawcy, który ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1259, dalej: „ustawa: z 9 czerwca 2022 r.”), która weszła w życie 15 lipca 2022 r., wprowadził zmiany dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów wprowadzając do art. 107 p.u.s.p. kolejny paragraf. Zgodnie z art. 107 § 3 pkt 1 p.u.s.p., nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni

i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów.

Choć przepis ten odnosi się do kwestii orzeczniczych, a nie innych czynności wykonywanych przez sędziego w ramach wykonywanego zawodu, to jednak skutki płynące z niego oraz rozumowanie w nim zawarte można przenieść także na kanwę niniejszej sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że „opisany w powołanym wyżej przepisie kontratyp w sposób istotny ogranicza odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego jedynie do takich błędów w orzekaniu, które zostały popełnione umyślnie – a więc w sposób świadomy i zamierzony oraz stanowią elementarne pogwałcenie przepisów prawa, widoczne dla każdego bez wnikania w szczegóły sprawy, bez konieczności analizy stanu faktycznego i prawnego, a także tylko wówczas, gdy ich usunięcie z orzeczenia nie było możliwe w ramach kontroli instancyjnej” (zob. wyrok SN z 11.01.2013 r., sygn. akt II ZOW 21/22).

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że czyn zarzucany obwinionej miał miejsce 21 stycznia 2019 r., czyli stosunkowo niedługo po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Zawarte przez obwinioną w sporządzonej ocenie kwalifikacji treści oceniać należy zatem także w tym kontekście.

Działanie obwinionej sprowadzało się do wyrażenia poglądu prawnego i jest w tym zakresie jedynie emancypacją niezawisłości sędziowskiej. „Niezawisłość sędziowska oznacza, że sędzia w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości podlega normie prawnej i własnemu wewnętrznemu przekonaniu” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 1999 r., K. 8/99 postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2009 r., Ts 186/08, S. Włodyka, Ustrój organów ochrony prawnej, Warszawa 1968, s. 72). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie odnosił się do tej kwestii wskazując, że pojęcie niezawisłości sędziowskiej zostało użyte w Konstytucji z 1997 r. bez bliższego zdefiniowania, ale nie ulega wątpliwości, że ustawodawca posłużył się tu "terminem zastanym", którego znaczenie uformowało się jeszcze w Polsce międzywojennej i które dzisiaj znajduje potwierdzenie w licznych dokumentach międzynarodowych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 1998 r., K 3/98). Jak wskazuje się w polskiej

doktrynie niezawisłość obejmuje szereg elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego polegającą na rzeczywistym przeświadczeniu sędziego, że może on w pełni niezawisłe rozstrzygać powierzone mu sprawy (zob. Z. Czeszejko-Sochacki: *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP*, PiP 1997, Nr 11-12, s.99-100 oraz A. Murzynowski i A. Zieliński, *Ustrój wymiaru sprawiedliwości w przyszłej konstytucji*, Państwo i Prawo 1992, z. 9, s. 5). Poszanowanie i obrona tych wszystkich elementów niezawisłości są konstytucyjnym obowiązkiem wszystkich organów i osób stykających się z działalnością sądów, ale także są konstytucyjnym obowiązkiem samego sędziego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 1998 r., K 3/98).

Warto w tym miejscu zwrócić również uwagę na stanowisko zajęte przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w kwestii wolności wypowiedzi sędziów.

Już w 1976 r. ETPCz sformułował fundamentalne stanowisko, w myśl którego swoboda wypowiedzi stanowi jeden z zasadniczych filarów społeczeństwa demokratycznego oraz podstawowych warunków jego postępu i rozwoju każdej osoby. Swoboda wypowiedzi nie może być przy tym ograniczana do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, uważane za nieobraźliwe lub neutralne, lecz odnosi się także do tych, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub części społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji, otwartości na inne poglądy, bez których nie istnieje demokratyczne społeczeństwo (wyrok ETPCz: z 7 grudnia 1976 r., Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 5493/72).

ETPCz uznał w swoim orzecznictwie zastosowalność art. 10 EKPCz względem przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości (zob. wyrok z 23 czerwca 2016 r., Baka przeciwko Węgrom, skarga nr 20261/12, pkt 140 i przywołane tam obszerne orzecznictwo). Jak jednak zauważył, od urzędników publicznych pełniących służbę w sądownictwie można oczekiwać, iż wykażą się powściągliwością w wykonywaniu prawa do wolności wyrażania opinii we wszystkich sprawach, w których istnieje prawdopodobieństwo, że powaga

i bezstronność władzy sądowej mogą być kwestionowane, a ponadto wielokrotnie podkreślał szczególną rolę społeczną władzy sądowej, która jako gwarant sprawiedliwości, a więc fundamentalnej wartości w państwie prawa, musi cieszyć się zaufaniem publicznym, jeżeli ma z powodzeniem realizować swoje zadania (zob. wyrok z 23 czerwca 2016 r. Baka przeciwko Węgrom, Skarga nr 20261/12, pkt 164 i przywołane tam obszernie orzecznictwo).

Jeżeli zaś chodzi o poziom ochrony, na podstawie art. 10 ust. 2 EKPCz uznał, że kwestie dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wchodzą w zakres interesu publicznego, nad którym debata zazwyczaj objęta jest wysokim poziomem ochrony na podstawie art. 10 EKPCz. Nawet jeżeli kwestia, której dotyczy debata, ma implikacje polityczne, nie jest to wystarczającym powodem ku temu, aby zabraniać sędziemu wypowiedzania się w danej sprawie (zob. wyrok z 23 czerwca 2016 r., Baka przeciwko Węgrom, skarga nr 20261/12, pkt 165 i przywołane tam orzecznictwo).

ETPCz zwrócił przy tym uwagę, że ważny jest również środek rozpowszechniania wypowiedzi: jeśli są to media, zakres dopuszczalnej krytyki będzie węższy – poszerza go adresowanie krytyki do wąskiego grona odbiorców (zob. wyrok z 27 maja 2003 r., Skalka p. Polsce, skarga nr 43425/98, pkt 42). Poza tym, istotne w ocenie ETPCz jest wyraźne rozróżnienie pomiędzy krytyką, a obrażą (zob. wyrok z 27 maja 2003 r., Skalka p. Polsce, skarga nr 43425/98, Pkt 36).

Zatem, w świetle orzecznictwa ETPCz uznać należy, iż obwiniona miała prawo do wyrażenia swojego krytycznego stanowiska odnośnie do zmiany prawa w zakresie powoływania członków KRS, a sposób wyrażenia tego stanowiska, który nie był sformułowany w sposób obraźliwy i został zawarty w dokumencie o charakterze wewnętrznym, mieści się w granicach oczekiwanego od sędziów wymogu powściągliwości w korzystaniu z wolności wypowiedzi. Natomiast, wbrew zapatrywaniom sądu I instancji, sprowadzającym się do stwierdzenia, że wyrażane przez obwinioną uwagi były „obiektywne”, uznać należy, iż stanowiły one wyraz jednego z poglądów występujących w dyskursie publicznym, co jednak zawiera się w zasadzie wolności swobody wypowiedzi sędziowskiej. Przyjęcie w tym zakresie odmiennego stanowiska przez sąd I instancji, niż wyrażane przez Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę, nie stanowi jednak uchybienia skutkującego

koniecznością uchylenia wydanego postanowienia, bowiem nie wpływa ono na treść orzeczenia.

Tak też, mając na uwadze stanowiska doktryny oraz uwzględniając orzecznictwo zarówno krajowe jak i międzynarodowe, nie sposób podzielić zarzutów skarżących i dopatrywać się w postępowaniu obwinionej działań mających na celu naruszenie zasady apolityczności czy też szeroko rozumianej godności urzędu sędziego. Podkreślić bowiem należy, że obwinionej zarzucono naruszenie godności urzędu, nie zaś określonych przepisów prawa mających zastosowanie w przypadku sporządzania oceny kwalifikacji sędziego.

Wprawdzie Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku stwierdzając, iż czyn obwinionej nie wypełniał znamion objętego wnioskiem przewinienia dyscyplinarnego powinien był na mocy odpowiednio stosowanego art. 414 § 1 k.p.k. wydać wyrok uniewinniający, a nie umorzyć postępowanie na podstawie odpowiednio stosowanego art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., uwzględniając jednak zakres zaskarżenia nie było podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.